

GAZETA LWOWSKA.

Z Redakcją dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów
z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 85 centów wal. austr. — Insercyja w półkolunnie, drukiem garmont, 7 centów
od wiersza. — Reklamacyje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. —
Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. —
Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. —
Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzeczporządowa.

Wiedeń, 5. sierpnia. Dnia 4. sierpnia 1860 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XLV. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 188. Dekret ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z 23. lipca 1860, którym się ogłaszają przyzwolone pesztyńsko-węgierskiemu komercyjalnemu bankowi najwyższem postanowieniem z 20. stycznia 1860, wyjątki z powszechnych ustaw cywilnych i oraz uwolnienia od stęplowych i bezpośrednich należności przepisanych najwyższem patentem z 2. sierpnia 1850, *Dzien. ustaw państwa nr. 329.*
- Nr. 189. Dekret ministerstwa skarbu z 28go lipca 1860, ważny w krajach koronnych objętych w powszechnym związku celnym, w których jest obowiązujący regulamin cła i monopolu państwa, względem zniesienia kontroli nad sprawozdaniem surowej bawełny dla maszynowych przędzalni wewnętrznego okręgu celnego.
- Nr. 190. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 30. lipca 1860, ważne we wszystkich krajach koronnych, w których jest ogłoszona najwyższa ustawa o handlu obnośnym z 4. września 1852 (*Dzien. ust. państwa nr. 252*), względem potwierdzonego najwyższem postanowieniem z 25. lipca 1860, rozszerzenia nadanej mieszkańcom Valsagana w Tyrolu najwyższem postanowieniem z 17. października 1858 (*Dzien. ust. państwa nr. 209*) koncesyi na handel obnośny, obrazami świętych i książkami do modlenia, tudzież na handel przyzwoitemi obrazami świeczkami i mapami.
- Nr. 191. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 30. lipca 1860, obowiązujące w Lombardo-weneckiem królestwie od dnia obwieszczenia, którem przyznana prowincyjalnemu trybunałowi w Medyolanie jurysdykcyja do amortyzowania efektów Monte, przenosi się na krajowy sąd w Wenecyi.
- Nr. 192. Dekret ministerstwa skarbu z 30. lipca 1860, względem zaprowadzenia na nowo dwóch pobocznych urzędów celnych w okręgu finansowej dyrekcyi krajowej w Zagrabiu na stacyach Zwonigrad i Mali-Halan.
- Nr. 193. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 30go lipca 1860, względem upoważnienia głównego celnego urzędu Trautenau w Czechach do kredytowania cła.
- Nr. 194. Dekret ministerstwa skarbu z 31. lipca 1860, względem nakazanego najwyższem postanowieniem z 22. lipca 1860, zwinienia dyrekcyi podatkowej w Opawie i zaprowadzenia komisji podatkowych w Morawii.

Sprawy krajowe.

(Dar na ochronki.)

Lwów, 7. sierpnia. Zacharyasz Kostyszyn, właściciel z Opaki w obwodzie samborskim, złożył w urzędzie powiatowym podbuskim kwotę 50 zł. w. a., ofiarując ją na wsparcie funduszów zostającego pod opieką Jej Excel. JW. pani hr. Maryi Gołuchowskiej zakładu chrześcijańskich ochronek we Lwowie.

Przesłana sobie rzeczona kwota prezydym magistratu Lwowskiego oddając na cel przeznaczony, w imieniu obdarowanych dzieci składa szlachetnemu dawcy serdeczne dzięki, i podaje czyja jego piękny do publicznej wiadomości.

Hiszpania.

(Ochrona własności literackiej. — Czarna ospa.)

Madryt, 30. lipca. Między Hiszpanią i Portugalią zawarta jest konwencyja względem własności literackiej.

— Espana z dnia 26. b. m. donosi, że w Guadalajara wytknięto miejsce na obóz dla 14.000 wojska; jest to miejsce, na

którym nadal obozy zawsze będą stawiane. Powiaty wojskowe, z wyjątkiem pierwszego, są zaścienne.

— W Tangierze wybuchła czarna ospa i cholera.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Konferencyja syryjskie. — List Cesarza Napoleona.)

London, 2. sierpnia. Rodzina królewska przybędzie tu w przyszły poniedziałek z Osborne i uda się tego samego dnia wieczór w dalszą podróż do Szkocyi. Wczoraj zgromadzała się tajna rada w Osborne, w której uczestniczyli wszyscy członkowie gabinetu. Wieczór byli już z powrotem w mieście. Lord Palmerston dawał obiad i soirée. — *Golden Fleece* przynosi następujące doniesienia z St. John's z dnia 26. lipca: Książę Walii wylądował dnia 23. Jego król. Wysokość był witany z zapalem, przyjmował deputacye i adresy, dnia 25. był na regacie i na balu a dnia 26. chciał dalej jechać. Podczas bytności księcia były zawieszane wszystkie czynności.

— Dzisiejsze dzienniki poranne ogłaszają następujący telegram z Paryża z dnia wczorajszego: „Przygotowawcza konferencyja posłów wielkich mocarstw w poniedziałek zebrała się tylko na zaproszenie posła tureckiego. Reprezentant Porty chciał z góry oświadczyć, że jeżeli mu Sułtan polecił zgodzić się na konwencyę pod pewnem zastrzeżeniem, uczynił to tylko dla tego, ażeby zapobiedz sporom między Anglią i Francją. Główne zastrzeżenie Porty polega na tem, że przed przyjęciem konwencyi względem obecnej interwencyi w Syryi, należy w niej wyraźnie nadmienić, że jest wolą Sułtana położyć tamę rozlewowi krwi w Syryi i w tym zamiarze wezwać pomocy swych sprzymierzonych. Pan Thouvenel zgodził się na to domaganie się Porty i oryginalny plan konwencyi, na który przyzwoliły już wielkie mocarstwa, został zupełnie zmieniony na posiedzeniu z poniedziałku. Sześć artykułów konwencyi rozeznano w ten sposób, ażeby zatagodzić wszelkie wątpliwości Porty i uniknąć nawet pozoru nadwężenia monarchicznych praw Sułtana. Tak zmodyfikowaną konwencyę przedłożą reprezentanci wielkich mocarstw, nim ją ostatecznie podpiszą swym dworom. Konferencyja została więc odroczone, dopokąd posłowie nie otrzymają pełnomocnictwa podpisać ją, co oczywiście przed wyprawieniem wojska nastąpić musi.

List Cesarza Napoleona do ambasadora francuskiego w Londynie jest w całości następującej osnowy;

„St. Cloud, 25. lipca 1860.

„Mój kochany Persigny! Zdaje mi się, że dzięki nieufności rozsianej wszędzie od czasu wojny włoskiej — wklajają się rzeczy coraz bardziej, i dlatego piszę do Ciebie w nadziei, że całkiem szczerą rozmową z lordem Palmerstonem może zaradzić złemu. Lord Palmerston zna mnie i uwierzy, gdy mu co zaręcę. Otóż możesz mu powiedzieć jak najwyraźniej, że ja od czasu pokoju zawartego w Villafranca mam tylko jedną myśl, jeden cel przed oczyma, uświęcić nową erę pokoju i żyć w najlepszych stosunkach ze wszystkimi moimi sąsiadami, a osobliwie z Anglią. Chciałem nawet rzec się Sabaudyi i Nissy, ale nadzwyczajne powiększenia Piemontu obudziły we mnie na nowo życzenie połączyć z Francją te głównie francuskie prowincye.

Zarzuca mi może: „Pragniesz pokoju a przytem powiększasz nad miarę wojskową siłę Francyi.“ Ale ja zaprzeczam temu zupełnie. Moja armia i moja flota nie są na takiej stopie, by mogły obudzać obawę. Moja flota parowa nie odpowiada nawet potrzebom naszym, i liczba paropływów jest jeszcze o wiele mniejsza, niż było okrętów zagłowych za Króla Ludwika Filipa. Mam 400.000 ludzi pod bronią; ale proszę odliczyć 60.000 na Algierycę, 6000 na Rzym, 8000 na Chiny, 20.000 zandarmów, jako też chorych i nowozaciągniętych, a pokaże się — jak to jest rzeczywiście — że czynny stan moich pułków jest mniejszy, niż był za dawniejszego rządu. Jedynem powiększeniem mojej armii jest tylko utworzenie gwardyi cesarskiej.

Nadto, pragnąc pokoju, radbym także wojsko Francyi jak najlepiej uorganizować; bo jeśli zagranica widziała w ostatniej wojnie tylko jasną jego stronę, ja z bliskości dostrzegałem także przywary i pragnę im zaradzić. Słowem od czasu traktatu w Villafranca nie uczyniłem a nawet nie pomyślałem nic takiego, co by mogło przejmować obawą kogokolwiek. Gdy Lavalette odjeżdżał do Konstantynopola, zawarłem całą instrukcyę dla niego w tych słowach: „Staraj się wszelkimi siłami utrzymać status quo; dobro Francyi wymaga, ażeby Turcyja istniała jak najdłużej.“ Teraz powstały

rzenie w Syrii, a ludzie utrzymują, że rad jestem wielce nowej sposobności do prowadzenia małej wojny, albo do odegrania nowej roli.

Zaprawdę, przyznają mi zbyt mało zdrowego rozsądku. Jeśli natychmiast proponowałem ekspedycję, to dlatego tylko, iż podzielałem uczucia ludu, który postawił mnie na czele swoim, i ponieważ wiadomości z Syrii oburzały mnie. Mimo to była pierwsza myśl moja porozumieć się z Anglią. Jakaż inna pobudka, prócz uczucia ludzkości, skłaniałyby mnie wysłać wojska do tego kraju? Czyż posiadanie jego powiększyłoby moją potęgę? Czyż nie muszę wyznać sam przed sobą, że Algierya, pomimo przyszłych korzyści swoich, jest osłabieniem Francji, która od 30 lat poświęca mu najczystsza krew swoją i złoto? Mówiłem w r. 1852 w Bordeaux i dziś jeszcze powtarzam to: że mam wiele do zdobycia, ale tylko w samej Francji. Jej wewnętrzna organizacja, jej rozwój moralny i pomnożenie jej zasobów potrzebują jeszcze wielkich postępów. To jest pole dość obszerne dla ambicji, i dość wielkie, by ją zaspokoić.

Trudno mi było porozumieć się z Anglią względem Włoch centralnych, ponieważ byłem związany traktatem w Villafranca. Co do Włoch południowych jednak nie mnie nie wiąże, i nie żadam też nic więcej, jak tylko porozumienia z Anglią w tej sprawie i w innych; ale na miłość Boga, niechaj znakomici mężowie, którzy stoją u steru rządu w Anglii, pozbędą się drobiazgowych zażyłości i niesłusznego podejrzenia.

Porozumijmy się uczciwie, gdyż jesteśmy uczciwi ludzie, nie zaś jak oszusty, którzy pragną oszukać się nawzajem.

Słowem, to jest najszczerza myśl moja: pragnę, ażeby Włochy się uspokoiły jakimkolwiek sposobem, ale bez obcej interwencji, i żeby wojska moje mogły odejść z Rzymu bez narazenia Papieża na niebezpieczeństwo. Byłbym rad wielce, gdybym nie musiał podejmować tej wyprawy syryjskiej i na wszelki sposób nie potrzebował jej sam przedsiębrać; raz, iż pociągnie za sobą wielkie koszty, a powtóre, iż się obawiam, by ta interwencja nie poruszyła kwestyi orientalnej; ale z drugiej strony nie wiem, jak się mam oprzeć publicznej opinii Francji, która nigdy nie pojmie, jak możemy przepuszczać bezkarnie nie tylko mordowanie chrześcian, ale oraz palenie naszych konsulatów, zniewagę naszego pawilonu i rabowanie klasztorów, które zostawały pod naszą opieką.

Wyjawilem Ci wszystkie moje myśli, nie nie tając ani opuszczając. Zrób z listu mego taki użytek, jaki uznasz za stosowny, i przyjm zapewnienie szczerej przyjaźni mojej.

(Podp.) *Napoleon.*"

(Posiedzenie parlamentu z d. 31. lipca.)

W izbie wyższej odroczył lord Stratford de Redcliffe na piątek dyskusję nad wypadkami w Syrii, którą był zapowiedział. — W izbie niższej pytał kapitan Gray, czy rząd ustanowił konsula w Lugdunie, uwzględniając, że Francja mianowała konsula w Manchester. Lord J. Russell odpowiedział, że nie wie nic o mianowaniu konsula francuskiego w Manchesterze, i nie pojmuje, w jakim związku zostawałaby ta nominacja z potrzebami Anglii w Lugdunie. Pan B. Cochrane pytał, czy prawda, że nadeszło bardzo uprzejme pismo Cesarza Francuzów, i w sobotę wieczór czytane było w gabinecie. Lord J. Russell odpowiedział na to: „Poseł francuski wręczył mi korespondencję prywatną, którą Cesarz Francuzów do niego przesłał. W tej korespondencji wyraża się Cesarz z wielką przyjaźnią dla Anglii, pragnąc, ażeby obydwa narody zgodnej trzymały się polityki. Oświadczyłem to moim kolegom, ale iż jest korespondencją prywatną, zwróciłem ją francuskiemu posłowi. Nie możemy jej zatem przedłożyć tu w tej izbie.“ Pan Hadfield mówi, że na takie pismo spodziewać się, że rząd odwoła wniesiony na tę sesję swój plan obwarowania kraju. Pan Buxton odwołuje swoją przed 10ciu dniami zapowiedzianą mocję względem hiszpańskiego handlu niewolnikami, gdyż powiedziano mu, że taka propozycja nie tylko nie poparłaby, ale przeciwnie przeszkodziłaby teraźniejszym ponowionym usiłowaniom ministra spraw zewnętrznych, ażeby Hiszpanię nakłonić do zachowania traktatu. Dodał tylko, że szlachetny lord, jak się spodziewa, da do poznania rządowi hiszpańskiemu sposób myślenia narodu angielskiego, który uważa za niegodnym tak wielkiego narodu jak hiszpański, zajmować się haniebnym handlem ludźmi. Pułkownik Frencz proponował, żeby mu pozwoliła izba wniesić bil względem upoważnienia Irlandji organizować korpus ochotników w ten sam sposób i pod temi samymi warunkami, co w Anglii i Szkocji. Dziwi go, że rząd, który właśnie zatrwajającami przedstawieniami wzywał izbę wotować ogromne sumy na twierdze i obwarowania, odpawia irlandzkiemu narodowi sposobu obrony życia i majątku przed napadem nieprzyjaciela. Sir de Lacy Evans popiera tę propozycję. Pan Cardwell (minister dla Irlandji) wyraził, dlaczego rząd przeciwnym jest tej propozycji, a to, iż się obawia, by posiadanie broni nie ułatwiło nieprzyjawnego starcia między Oranżystami i katolikami. Pan Maguire oświadcza, że to czeza jest wymówka. Szlachetny lord u steru rządu wyrzekł uroczyście w izbie, że państwu zagraza niebezpieczeństwo inwazji; czemu i on sam wierzy. Jeżeli Irlandja do państwa należy, ma więc prawo domagać się tej samej obrony i bezpieczeństwa, jak i Anglia, a śmieszna mówić, że gdy francuska flota pojawia się na wybrzeżach, Irlandja ma być z Londynu telegrafem przesłane pozwolenie bronienia się. Znam kraj ten doskonale, i za to ręczę, że w razie gdyby armia francuska miała wylądować w Irlandji, — a

nie ma nic łatwiejszego nad to — po objaśnieniach, które uczynił dopiero co szanowny pan (Cardwell), przeważna większość ludności nie stawiałaby oporu Francuzom. Lord Palmerston odpowiedział, że mowa pana Maguire nie może zmienić postanowienia rządu w tym względzie. Nie sądzi, by trafnie wystawił usposobienie tamtejszej ludności; dopokąd wzajemne niedowierzanie i obopólna niechęć dwie klasy dzieli, potąd nie zdaje się być dobrem dawać im broń do rąk. Na wypadek inwazji nie byłaby Irlandja bez obrony, ma bowiem 30.000 liniowego wojska załogi i 30.000 milicyi. Mocja została odrzuconą 86 głosami przeciw 30. Pan W. Ewart daje kilka propozycji, któreby przyspieszały czynności w izbie. Sir J. E. Lewis oświadcza, że trudnemby było regulamin podciągać pod niezmienną regułę, byłoby jednakże z pożytkiem przydzielić tę kwestję osobnemu wydziałowi, na co w teraźniejszej sesji już czasu nie ma. Wnioskodawca sądzi zatem nie podawać swojej mocy do głosowania. Wkrótce potem zrobiono uwagę, że w izbie nie dostaje członków do powzięcia uchwały, zatem izba odroczyła się 20 minut przed godziną 9tą wieczór.

Francja.

(Wyjazd Cesarza zapowiedziany. — Doniesienie z Syrii. — Doniesienia z Ameryki południowej. — Wiadomości bieżące. — Nadzór polityczny Włochów. — Grunta kolonialne w Algierji. — Dary na chrześcian w Syrii.)

Paryż, 2go sierpnia. Ich Mość Cesarstwo wyruszają dnia 17. sierpnia w podróż do Sabaudji, Nissy i Afryki. Podróż trwać będzie 33 dni. Konradmiral Dupouy, który swój pawilon na jachcie „L'Aigle“ rozwinął, powołany został do Paryża. Mówią, że Cesarz na tym jachcie odbywać będzie podróż do Algierji.

— Depesza telegraficzna donosi, że Druzowie zagrażają Bejrutowi, ale przeszkadza im eskadra złożona z 6 okrętów francuskich i jednego angielskiego. Fead Basza stanął z wojskiem w Bejrucie 16. lipca.

— *Monitor* zawiera następujące oświadczenie: Z powodu smutnych zajęć widział się nasz jenerałny konsul w Peru zniewolonym zerwać swoje stosunki z gabinetem w Limie. Pan Edm. de Lesseps, w ostatnich czasach francuski jenerałny konsul i pełnomocnik, otrzymał polecenie traktować o wynagrodzenie, które się nam należy, i jak słyhać, ukończył pomyślnie tę sprawę. Wspierany czynnie od kontradmirała Larrieu, naczelnego dowódcy naszej dywizji floty na cichym Oceanie, osiągnął pan de Lesseps po wyjaśnieniach, których rząd jenerała Castilla udzielił, pomyślnie załatwienie zachodzących trudności. Urzędowe stosunki francuskiego jenerałnego konsula zostały zatem znowu zawiązane, a warunki, pod którymi to nastąpiło, pozwalają liczyć na to, że będą trwałe i nadał, jak je obadwa narody zawsze zachowywały.

— Podług dziennika *Progrès de Lyon* zdaje się rzeczywiście potwierdzać wiadomość, że w październiku będzie zwołana sesja dodatkowa ciała prawodawczego, aby przedłożyć projekta ustawy: 1) względem pożyczki, 2) względem rozporządzeń dla wielonych prowincji, 3) względem zniesienia „ostrzeżeń“ i z rządu nadsyłanych artykułów.

— Okolnik ministeryum do krajowych władz bezpieczeństwa wkłada na nie obowiązek poddawać Włochów, którzy się udają do Paryża, pod ścisły nadzór, i przetrząsać ich papiery.

— *Monitor* ogłasza na wniosek ministra kolonialnego dekret, ażeby system obdziałania kolonistów gruntami, potąd z pewnem ograniczeniem używany w Algierji, odtąd ustał, a natomiast wprowadzony był system sprzedaży z prawem zupełnie wolnego i nieograniczonego obrotu nabytą własnością. Rodzaj sprzedaży rządowych gruntów jest trojaki: sprzedaż za cenę oznaczoną, przez licytację lub też przez oszacowanie wartości. Równocześnie uwolnieni zostają posiadacze gruntów na mocy dawnego prawa im przydzielonych od dotychczasowych przepisów względem uprawy.

— Dzienniki *Pays* i *Patrie* donoszą, że poseł marokański i orszak jego przeznaczyli 10.000 franków dla biednych paryskich, jak powiada *Pays* — dla chrześcian w Syrii, jak znowu donosi *Patrie*.

Za przykładem kahała izraelskiego w Bordeaux wręczył pan Cremieux uzbierane pomiędzy izraelitami datki przeznaczone dla chrześcian syryjskich — księdzu arcybiskupowi paryskiemu. Dotychczas zebrano 50.000 franków.

W sobotę odeszło do Tulonu Iyońską koleją żelazną 40.000 kilogramów bagaży obozowych.

Jenerał Montauban nagli tak bardzo o nadesłanie posiłków, że rząd postanowił posłać mu 500 ludzi, którzy na Suez udają się do Chin.

— Dekret ministeryalny nakazuje uniformowanie piechoty, kawalerji i straży ogniowej w Algierji. Oraz ogłasza, że noszenie uniformu jest obowiązujące. — Jak donosi *Bulletin de Paris*, wyznaczono w szkołach retoryki nagrodę za napisanie pochwalnych wierszy w języku łacińskim na cześć księcia Hieronima. — Według *Journal du Cher* potwierdził Cesarz założenie ludwisarni dział, arsenału i szkoły puzkarskiej w Bourges. Odnosna komisja ma stanąć dnia 15go sierpnia w Bourges. — W obozie pod Chalons sur Marne 19. batalion strzelców będzie robić próbę z nowym rodzajem ładunków. — Według *Gazette du Midi* mianowano w Tulonie komisję dla rozpoznanja prób z działem wynalezionem przez oficera artylerji marynarki, które się z tyłu nabija. Jeżeliby się próba powiodła, możnaby małym kosztem skutecznie przekształcić nie dział okrętowych.

Holandya.

(Rozprawy w izbach.)

Haaga, 1. sierpnia. Druga izba załatwiła sprawy przeznaczone na sesję tegoroczną. Ustawa względem wypłaty dziesięcin, którą deputowany Sloet proponował, została prawie jednogłośnie przyjęta. — Przy sposobności pewnej interpelacji w czasie obrad nad ustawą względem naturalizacji rozbiegano kwestję, czy rząd holenderski ma prawo zabraniać naturalizacji urodzonym w Anglii. Minister sprawiedliwości oświadczył się stanowczo, że rząd ma zupełne prawo po temu. Odwoływał się przy tem do tego, co lord J. Russell wyrzekł, że Anglik naturalizowany za granicą nie przestaje być przezto poddanym angielskim. Miałby więc taki naturalizowany obywatel angielski podwójne obowiązki, co mogłoby łatwo wywołać zatargi i spory, nie radzi więc nadawać wszystkich politycznych praw obywatela holenderskiego takim cudzoziemcom, którzy i gdzieindziej również swoją narodowość zatrzymują, tem mniej, że tutejszy poddany naturalizowany za granicą traci prawie charakter obywatela holenderskiego. Ostatecznie okazał minister zbijając zdania różnych deputowanych, że naturalizacja w Holandyi nie jest prawem, które cudzoziemiec nabywa, ale raczej jest tylko łaską holenderskiego rządu.

Szwajcarya.

(Wiadomości bieżące.)

Na zażalenia rady federacyjnej genewskiej o naruszenie granic przez zandarmów francuskich, odpowiedziało ministerium spraw zewnętrznych, że już nakazane zostało śledztwo i gdy się tego okaże potrzeba, winni zostaną ukarani.

Włochy.

(Sprostowanie. — Wiadomości bieżące. — Konwencya mesyńska. — Armia Garibaldi. — Rozkaz dzienny Garibaldi.)

Rzym. *Giornale di Roma* pisze: „Niektóre włoskie i francuskie dzienniki, znane z nieprzyjazni dla stolicy papieskiej, ganiły Ojca świętego za przykładem dziennika *Siecle* za to, że w ostatniej alokucyi swojej zalił się tylko na dolegliwości kościoła, a nie wspominał wcale o nieszczęściu, jakie dotknęło teraz katolików w Syrii.

Niestosowność tego zarzutu okazuje się już ztąd, że jak te dzienniki same przyznają, nadeszła wiadomość o wypadkach syryjskich do Rzymu dopiero 13. lipca, zatem tego samego dnia, w którym Ojciec święty zrana miał rzeczoną alokucję. Wszystkie zaś poprzednie wiadomości w tej ważnej sprawie nie pochodziły ze źródeł urzędowych, lecz tylko z podań dziennikarskich.“

— W Cesenotico (w Romagnii) opierał się lud zbrojną ręką rekrutacyi; musiało wystąpić wojsko i uwięzić kilku przywódców.

Neapol. *Monitor* z dnia 3go sierpnia ogłasza osnowę konwencyi, którą zawarł komendant wojsk królewsko-neapolitańskich generał Clary z generałem Medici. Nie jest to wcale zawieszenie broni tylko jedynie wojskowa konwencya i ugoda ułożona ze względu na ustąpienie królewskiego wojska z Sycylii, które rząd neapolitański powodowany „uczuciem ludzkości“ zapowiedział. Ta konwencya nie zobowiązała się jednak Garibaldi odstąpić od zamierzonej ekspedycyi na stały ład.

Dnia 28. lipca wyruszył Garibaldi ze swym jeneralnym sztabem do Faro u wnijsia w zatokę mesyńską, dokąd także niezwłocznie załoga wyprawiona została. Armia Garibaldiego składa się obecnie z następujących oddziałów: 1) zupełnie uzbrojone, wyćwiczone wojsko polowe: 3 brygady liniowe, każda po 4 bataliony (1 brygada pod wodzą Bixia, 2 Medici, 3 Cosenz), 4 bataliony strzelców Etny, i kompania strzelców genueńskich, 2 baterye artyleryi, 1 batalion inżynierów, 1 szwadron guidów, 2 bataliony wyborowe strzelców alpejskich, 1 batalion „synów wolności“ (legion cudzoziemców z 900 ludzi pod dowództwem angielskiego pułkownika Dunne); 2) wojska, które za kilka dni będą zupełnie zorganizowane: 4. i 5. brygada liniowa, i pułk konnicy pod dowództwem La Cerda; 6, 7, 8, 9 i 10 batalion strzelców Etny; 3 i 4 baterya artyleryi. Prócz tego ma Garibaldi jeszcze 200 policyi, 1 szwadron „towarzyszów broni“; do tego można doliczyć bataliony milicyi pierwszej klasy (ruchome gwardye narodowe w bluzach.) Nadto tworzy teraz drugi pułk konnicy i piątą baterye artyleryi.

— Garibaldi wydał do swego wojska następujący rozkaz dzienny:

„Meri 19. lipca 1860. Brygada Medici zasłużyła się ojczyźnie. Jenerałowie brygady Cosenz, Medici, Carini i Bixio mianowani zostali jenerał-majorami, a pułkownik Eber jenerałem brygady. Narodowa armia Sycylii składać się będzie na teraz z 4 dywizyi piechoty pierwszej kategorii, z jednej brygady artyleryi i z jednej brygady konnicy. Dywizye zaczynają się liczyć od 15tej, którą dowodzi jenerał Turr. Na przyszłość zwać się będzie armia „armia południowa“.

Rosya.

(Wychodźstwo Tatarów. — Wiadomości bieżące.)

Tatarzy nie tylko że nie przestali opuszczać kraj, ale przeciwnie wychodźstwo ich wzmożło się, a nawet wynajęli od „rosyjskiego towarzystwa żeglugi parowej i handlu“ dwa parowce, które odpłynąć mieli z Eupatoryi i Kerczu do Konstantynopola.

Rozkazem dziennym z dnia 18. b. m., skazany został pułkownik Koczenowski na utratę swej rangi i pozbawiony orderów na prostego zdegradowany jest żołnierza zato, że z umysłu dostarczał złych skór na obuwie wojskowe, tudzież za inne przestępstwa.

Turcyja.

(Doniesienia z Syryi i z Mołdawii.)

Podług doniesienia dziennika *Patrie* przybył Ismail Basza w 1200 ludzi do Damaszku, a w obawie, że nie będzie mógł uśmierzyć niepokoju, wywalił z miasta mieszkańców chrześcijańskich i odesłał do Bejrutu.

W Bukareszcie ustąpiło dawne ministerium; na czele nowego gabinetu stoi jako prezydent ministrów a oraz minister finansów pan Jepuriano, Mołdavianin, minister Adrian jest również rodem z Mołdawii.

Komisya do tego wybrana, złożyła izbie bardzo obszerny projekt przyspieszenia budowy kolei żelaznej, która połączyć ma księstwa Naddunajskie z kolejami Austrii, Rosyi i Turcyi. Komisya popiera jak najmocniej projekt budowy ze stanowiska nie tylko handlowego, ale i przemysłowego; — izba przyjęła go jednogłośnie i uchwaliła aby budowę rozpocząć niezwłocznie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 6go sierpnia. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza obadwa protokoły podpisane 3go b. m. względem wyprawy syryjskiej. Osnowa ich taka sama, jak ją podał lord J. Russell w izbie niższej. Abd-el-Kader otrzymał wielki krzyż legii honorowej.

Turyń, 6. sierpnia. Krąży pogłoska, że pełnomocnicy neapolitańscy widząc niepodobienstwo przymierza odjeżdżają z powrotem. — Nowa pożyczka w kwocie 150 milionów lirów ma być zaciągnięta.

1500 ochotników Garibaldiego wylądowało bez oporu w Kalabrii. Garibaldi oczekiwany jest wkrótce w Neapolu.

Farini powrócił z Genuy; mówią że misya jego odnosiła się do zamierzonej ekspedycyi rewolucyjnej do państwa kościelnego. — W Fornacelle w toskańskim schwymano wielki transport broni przeznaczony do Emilii. Hrabiemu Cavour przedłożony został projekt względem założenia Lloyd'a włoskiego. *Perseveranza* donosi, że rząd sardyński nakazał w Lombardyi pobór rekruta z klasy 1838 i 1839.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 7. sierpnia. Na wczorajszy targ przypędzono 183 sztuk wołów, mianowicie z Narajowa 7 sztuk, z Wybranówki 18, z Rozdołu 5 stad po 12, 26, 6, 7 i 20 sztuk, z Brzozdowic 12, z Bóbrki 24, z Gologór 20, z Zbaraża 17, i z Rohatyna 14 sztuk. Z tej liczby sprzedano, jak nam donoszą, na targu 163 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 300 \mathcal{L} mięsa i 30 \mathcal{L} łożu, 52 zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 370 \mathcal{L} mięsa i 70 \mathcal{L} łożu kosztowała 74 zł. 50 c. Przeciętna cena była za 334 \mathcal{L} mięsa i 46½ \mathcal{L} łożu 59 zł. 87 c.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Książęta Czartoryscy Konst. i Jęrzy, z Wiednia.
Hotel europejski: Hrabiowie Komarniecy Roman i Karol, ze Złoczowa.
Zajazd podolski: Fontana Wine., c. k. przeł. pow., ze Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. sierpnia.

PP. Dworski Alex, adwok. kraj., do Wiednia. — Lerich, Ludw., c. k. podpor., do Stryja. — Antoniewicz Ant., do Przemyśla. — Małecki Alex., do Koziny. — Czihak J., ks. mult. pułkow., do Jas. — Dawidowski Kar., do Rosyi. — Hr. Badeni Władysł., do Suchadola. — Augustynowicz Sew., do Kniażego. — Ks. Czartoryscy Konst. i Jęrzy, do Rosyi. — Hrdina Jan, c. k. kap. do Stryja.

Termina

obrotu spraw i papierów giełdowych.

Wypłaty od 1. sierpnia.

Zapadłe kupony.

1 proc. metalików z roku 1837.	
1 " " " 1840.	
1 " " " 1843.	
1 " " " 1845.	
2½ " " " 1836.	
4 " " " 1839.	
4 " " " 1840.	
5 " " " 1817.	
5 " " " 1847.	
5 " " " 1854.	
5 " akeyi pierwotnych kolei glognickiej z roku 1845.	
5 " " " " 1849.	
5 " " " banku.	

4 1/2 proc. pożyczki hrabi Szecepana Forgacza.
Karolyi.

Od 1. do 16. sierpnia: Trzecia rata kolei Karola Ludwika.
Od 15. sierpnia: Trzecia rata pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Liasty zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł.
Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 168 75.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. sierpnia.

Table with columns: Pora, Barometr w mierze parys. (Reaun), Stopień ciepła według Reaun., Stan powietrza wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 7. sierpnia

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zlr. 80 20 Metaliki po 5% za 100 zł.
70.15; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —.

Kurs lwowski.

Dnia 7. sierpnia.

Table with columns: Dukat holenderski, Dukat cesarski, Pólimperyál zł. rosyjski, Rubel srebrny rosyjski, Talar pruski, Polski kurant i pięciozłotówka, Galicyj. liaty zastawne za 100 zlr., Akcyje gal. kol. żelaz Karola Ludwika, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne, 5% Pożyczka narodowa.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7 sierpnia

Table with columns: Instytut kupił prócz kuponów 100 po, " przedał " " 100 po, " dawał " " 100, " żądał " " 100, Wartość kuponu od 100 zlr.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. sierpnia.

Table with columns: A. Państwa, W austr. wal. po 5%, Z pożyczki narod. po 5%, Z r. 1851, ser. B. po 5%, Metaliki po 5%, etc.

Table with columns: Wen. pożyczka z r. 1859, Dług Tyrolu, Dług Saleburga, Dług Krainy, 2. Stan oblig. domestykaln., 3. Akcyje, Banku nar., Inst. kred. dla handlu, etc.

Table with columns: Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a., Austr. towarz. żegl. par., po 500 zł. m. k., Lloyd a w Tryeście po 500 zł. m. k., Mostu żelaz. w Peszcie po 500 zł. m. k., Tow. młyn a par. w Wied., Powsz. austr. Tow. gaz., 4. Liaty zastawne, 5. Obligacye z prawem pierwszeństwa, Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k., etc.

Table with columns: Esterhazego po 40 zł. m. k., Salina " 40 " " 37.50 38., Pallfego " 40 " " 32. — 38 60, Clarego " 40 " " 36. — 36 50, St. Genois " 40 " " 36.75 37.25, Windischgratza 20zł. " 24. — 24 50, Waldsteina " 20 " " 26. — 26 50, Keglevicha " 10 " " 14.50 15., Weksle. (Na 3 miesiące.), Amsterdam za 100 zł. hol., Augsburg za 100 zł. w. p.-n. 103.25 103 35, Berlin za 100 tal., Wrocław za 100 tal., Frankfurt za 100 zł. w. p.-n., Genova za 100 lir. piem., Hamburg za 100 M. B., Lipsk za 100 tal., Liwerna za 100 lir. tos., Londyn za 10 fl. szt., Lugdun za 100 fr., Medyolan za 100 zł. w. a., Marsylia za 100 fr., Paryż za 100 fr., Praga za 100 zł. w. a., Tryest za 100 zł. w. a., Wenecya za 100 zł. w. a., (31 dni po ukazaniu), Bukareszt za 100 piast. woł., Konstantynopol za 100 piast. tar., Dyskonto weks. Bank. nar., Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ., Kurs złota, w przecięciu w w. a., Dukaty ces. men., dito. pełnej wagi, Korona, Półkrona, Napoleondor, Rosyjski impery., Kurs korony w e k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Wiadomości lokalne.) W ciągu miesiąca lipca r. b. skazała c. k. wladza bezpieczeństwa w naszym mieście a) za przekroczenie przepisów meldunkowych: Marka R., Szeindel B., Marka R. i Juliusza Ch.; b) za znieważenie niedzieli: Asriela S., Szymona T., Mojżesza H., Bazylego T. i Salomona B., nakoniec c) za przekroczenie czasu zamknięcia: Ambrozego B., Izraela A., Kajetana R., Eliasza B., Beria B., Antoniego H., Josła H. i Rebekę B. na kary pieniężne, które oddane zostały na miejscowy fundusz ubogich; zaś furmanów flakerskich Michała J., Alexandra Z., Oaufrego S., Wasyla M. i Andrzeja S. za przekroczenie regulaminu jazdy na chłostę cielesną.

(Wypadki nieszczęsne na prowincyi.) W Jamnicy, w obwodzie żółkiewskim przepłacił życiem nieostrożność 14letni chłopak, Danko Szk., ze Smolina. Dnia 3. z. m. przyszedłszy do mlyna w Jamnicy zbliżył się zanadto do koła mlyńskiego, które go porwało i udusiło w okamgnieniu. Dnia 13 lipca uderzył piorun w zabudowanie gospodarskie włościanina Wasyla B. w Dusanowie, w obwodzie brzeżańskim, i wznicił pożar, który zniszczył mu wszystkie budynki i cały zapas siana. Takie same nieszczęście i tego samego dnia dotknęło włościanina Danile B. w Kropiwniku w obwodzie stryjskim. Podczas gwałtownej burzy z ulewą uderzył piorun w jego stodołę i pomimo wszelkiego ratunku zgórzały dwie stodoły i dom mieszkalny tego włoś ianina z wszystkimi ruchomościami. Na dniu 22. lipca utonął przypadkiem włościanin Wawrzko St. z Zaborza w obwodzie żółkiewskim w małej rzece zwanej „Hrabnišk“ w pobl. do wsi Wólki, łowiąc w niej ryby. Nakoniec dnia 30. lipca w południe zabił piorun w poblizu Glinian w obwodzie złoczowski a włościankę Jewkę Z z Zamościa, gdy niosła obiad swemu synowi, zatrudnionemu robotą na łanie dworskim. (Skrzydlate mrówki.) Dnia 28 lipca okazała się w Klobauk jakby chmura, złożona z milionów latających mrówek, ciągnęły od wschodu na zachód, a nalapano tego kilka setek. Ciągnęły tak wśród białego dnia przeszło pół godziny, a patrząc do słońca wydawały się, jak gdyby ptaki śnieżne leciały.